

Protokół nr 13/22

13 Posiedzenie odbyło się w dniu 5 kwietnia 2022r.

Obrady rozpoczęto 5 kwietnia 2022r. o godz. 10:00, a zakończono o godz. 12:04 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 6 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pani Iwona Franelak – zastępca Burmistrza Miasta Myszkowa.
3. Pani Agnieszka Ludwig – dyrektor MOPS.
4. Pan Andrzej Skowron – prezes Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Dobroczynnego „Dom Nadziei” w Myszkowie.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Elżbieta Doroszuk
3. Andrzej Giewon
4. Beata Jakubiec-Bartnik
5. Norbert Jęczalik
6. Jerzy Woszczyk

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu, Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście oraz Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 27 stycznia 2022r.
3. Informacja na temat problemu bezdomności w gminie Myszków.
4. Sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny.
5. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
6. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec - Bartnik. Powitała Państwa radnych, panią Burmistrz oraz gości. Przewodnicząca komisji wyczytywała kolejno Państwa radnych i poprosiła o potwierdzenie obecności poprzez naciśnięcie przycisku kworum. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytała, czy radni mają jakieś uwagi do porządku, czy wyrażają na to zgodę? Z uwagi na brak uwag poprosiła o zaopiniowanie porządku obrad.

Głosowano w sprawie:

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (6)

Magdalena Balwierz, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Norbert Jęczalik, Jerzy Woszczyk

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu, Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście oraz Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 27 stycznia 2022r.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec - Bartnik zapytała, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 27.01.2022r.? Z uwagi na brak uwag przewodnicząca zaproponowała głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu, Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście oraz Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 27 stycznia 2022r.

Wyniki głosowania

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (6)

Magdalena Balwierz, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Norbert Jęczalik, Jerzy Woszczyk

Do punktu 3.

Informacja na temat problemu bezdomności w gminie Myszków.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec - Bartnik poprosiła o przedstawienie informacji dotyczącej problemu bezdomności w gminie Myszków przez p. Andrzeja Skowrona.

W dyskusji wzięli udział:

Pan Andrzej Skowron powiedział, że tak jak co roku głównym zadaniem, głównym przedmiotem działalności stowarzyszenia jest prowadzenie schroniska dla bezdomnych.

W ubiegłym roku z pomocy skorzystało łącznie 54 osoby, były to głównie osoby z terenu Myszkowa i Powiatu. Podopiecznym udzielana jest zawsze pomoc materialno – bytowa, nocleg z trzema posiłkami, środkami czystości, odzieżą. W minionym roku mamy takie doświadczenia jak na nasze możliwości spektakularne wyniki, bo 17 osób się usamodzielniało i do tej pory ich nie ma w schronisku ani innych placówkach. Pracują, wynajmują lokale i póki co dają sobie radę. Uważam to za duży sukces jak na nasze możliwości, gdzie zimą maksymalnie do 40 mamy, plus minus jedno, dwa. Jest to duża grupa osób, która wyszła i też w związku z tym mamy niski stan osobowy, a co za tym idzie słabsze finanse. Z jednej strony fajnie, że tyle osób wyszło, z drugiej niefajnie, że za niedługo możemy zacząć borykać się z płynnością finansową. Stowarzyszenie współpracuje z Bankiem Żywności, właśnie w tej chwili jest wydawana żywność w schronisku dla naszych podopiecznych jak i dla uchodźców. Współpracujemy z Zespołem Kuratorskiej Służby Sądowej, gdzie osoby skazane mogą wykonywać prace społeczno – użyteczne i na cele społeczne, jak również prace w lokalnych komisjach, Zespole Interdyscyplinarnym. Oprócz tego stowarzyszenie angażuje się na ile może w różne prace na rzecz miasta, społeczności, ale niestety ten rok chyba nie będzie już taki spektakularny w tych pracach, bo niestety zostały nam same osoby niepełnosprawne, które ciężko zaangażować w pracę fizyczną.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy w schronisku były poczynione jakieś remonty w ubiegłym roku?

Pan Andrzej Skowron odpowiedział, że ogólnie staramy się cały czas coś robić, ale nie są to spektakularne już remonty, dlatego że cały czas mamy zablokowaną możliwość rozbudowy. Jesteśmy dysponentem terenu i tutaj nie możemy nic więcej niż odświeżyć, pomalować.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, kto Was blokuje, czy to jest dalej pod gminę Kozięglowy?

Pan Andrzej Skowron powiedział, że teren przejęło Starostwo, więc teraz jest w zarządzie Starosty. Tutaj finalizujemy możliwość wykupu tego terenu jako stowarzyszenie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy radni mają jakieś pytania?

Radny p. Andrzej Giewon zapytał, czy stowarzyszenie dostaje jakieś fundusze z Funduszu Alkoholowego?

Pan Andrzej Skowron odpowiedział, że stowarzyszenie nie dostaje. Jedyne środki, o które wnioskujemy i które dostajemy to Śląski Urząd Wojewódzki.

Radny p. Andrzej Giewon powiedział, że tu jest właśnie problem. Tam gdzie panował alkoholizm i jest szansa finansować to się nie finansuje tylko na jakieś głupoty. Chyba będzie kontrola w Funduszu Alkoholowym, bo widzę na co te pieniądze idą, a tam gdzie powinny iść to one nie idą. Tu powinno być dofinansowanie i to duże dofinansowanie.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, jakie są miesięczne koszty utrzymania obiektu? Tutaj p. Andrzej podkreślił, że wraz ze spadkiem liczby podopiecznych spada automatycznie wpływ do kasy stowarzyszenia. Jaki to będzie miało wpływ, jakie są koszty miesięczne utrzymania obiektu, koszty utrzymania podopiecznych, czy to się jakoś bilansuje. Drugie pytanie, jeżeli będzie możliwość wykupu przez stowarzyszenie obiektu to skąd stowarzyszenie weźmie środki na to, o jakich w ogóle środkach może być mowa?

Pan Andrzej Skowron powiedział, że tak szczegółowo nie wyliczył sobie miesięczny koszt, dlatego że zawsze z reguły mieliśmy na bieżące utrzymanie i jakąś niewielką nadwyżkę, więc tego tak szczegółowo nie pilnowałem, żeby liczyć każdą złotówkę. Aczkolwiek mogę to przygotować na najbliższy czas, jakie to są konkretne koszty, a jeśli chodzi o wykup to jedyne co wchodzi w rachubę, jeżeli by się ościennie gminy nie dorzuciły po jakiejś symbolicznej kwocie to jedyne co, to kredyt nas ratuje.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że aby zaciągnąć kredyt to kredyt musi być spłacany. Jaki dochód stowarzyszenie ma, bo pewnie dochód podstawowy to są środki na każdą osobę bezdomna, która się znajduje w ośrodku. Ale to też musi wystarczyć na pokrycie kosztów utrzymania takiego podopiecznego. O jakiej kwocie mówimy, jaka wpłynęła na podopiecznego. Czy to pokryje koszty kredytu. Nie wiem, na ile szacunek może być, na ile może być wyceniony taki obiekt, ale sądzę, że to nie będzie kwota pewnie 10.000,00 zł, czy 15.000,00 zł tylko większa kwota. A taki kredyt trzeba będzie spłacać, więc pytanie z czego. Co do tych kosztów miesięcznych, bo sami doskonale wiemy prowadząc własne gospodarstwa domowe, że te koszty stałe mocno wzrosły. W jaki sposób jest ogrzewany budynek?

Pan Andrzej Skowron odpowiedział, że jeszcze węgiel.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że nie wie, ile kosztuje tona węgla, 1.200,00 zł, 1.300,00 zł, a pewnie tam trochę tego schodzi, bo budynek ma swoją kubaturę, także to wszystko będzie się przekładało. Teraz wchodzimy w okres cieplejszy, więc te koszty zostaną zminimalizowane, ale to tylko na jakiś czas, do jesieni. Wiem, że do tej pory stowarzyszenie wspierało miasto i z czego też miało wymierną korzyść finansową tymi pracami zieleńcami, wykaszaliście trawę, porządkowaliście miasto. Czy na tą chwilę to jest realizowane?

Pan Andrzej Skowron odpowiedział, że na chwilę obecną jest ograniczone, bo nie mamy rąk do pracy.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że należałoby pomyśleć nad tym, czy stowarzyszenie dodatkowo by mogło jakieś środki poza tymi, które wpływają uzyskać na to, żeby móc się rozwijać ewentualnie i utrzymać przede wszystkim.

Pan Andrzej Skowron odpowiedział, że przede wszystkim tak. Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że chciałaby się odnieść do p. Andrzeja, że ma jak najbardziej rację, tym bardziej, że jest to wieloletni radny i uważam, że trzeba by się przyjrzeć tej Komisji Alkoholowej i środki z korkowego, jak i Funduszu Alkoholowego, na jakie idą cele. Przewodnicząca komisji zapytała pani dyrektor MOPS, kto wchodzi osobowo w skład Komisji Alkoholowej?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że osobowo w skład Komisji wchodzi: pani Izabela Rak - kurator rodzinny, pani Iona Kaźmierczak – kurator karny, Kuratorska Służba Sądowa dla dorosłych, pani Karina Templin – pedagog ze SP nr 3, pani Dorota Ćwiląg z Urzędu Miasta w Myszkowie, pan Jan Garncarz, pan Jan Kotowicz i Ja.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy Państwo macie jakieś papiery, jak rozdzielane są te środki co roku, na jakie cele, wydatki, przychody, ile macie pieniędzy i na co te pieniądze są wydatkowane?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że wszystkie wpływy z wydawania pozwoleń to są pieniądze, które są wpisane w program profilaktyczny.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik poprosiła, aby pani dyrektor MOPS przygotowała program profilaktyczny z poprzednich 5 lat, na co te środki były wydawane, na te świetlice, co są utrzymywane, np. na ten brodzik, jak były rozliczane.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że co roku składa sprawozdanie z wydatkowania.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik poprosiła, żeby pani dyrektor przygotowała tabelę z ostatnich 5 lat na następną Komisję.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że oprócz sprawozdania z realizacji Gminnego Programu za 2021r.?

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik dodała, że one idą na MOSiR, MDK, czyli z tych pieniędzy nie są finansowane osoby, jakby mogło dostać stowarzyszenie, tylko głównie finansowany jest Urząd Miasta i podległe spółki Urzędowi Miasta. Czy tak?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że nie do końca, dlatego że oprócz tego są realizowane programy profilaktyczne w szkołach, są dyżury psychologa, jest grupa wsparcia, dyżury prawnika.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik poprosiła, żeby to wszystko rozpisać. Przewodnicząca komisji zwróciła się z pytaniem do p. Andrzeja, dlaczego nie składał z tego stowarzyszenia co są alkoholowe, czemu Pan nie składa, akurat był konkurs i tam było 60.000,00 zł i składa jedno stowarzyszenie.

Pan Andrzej Skowron powiedział, że kiedyś raz próbowaliśmy i jakoś się odbiliśmy od ściany.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy stowarzyszenie nie dostało żadnych środków?

Pan Andrzej Skowron odpowiedział, że nie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że skoro możemy dać na brodzik z korkowego to wydaje mi się, że na zwalczanie bezdomności, tam większość ludzi się boryka, bo głównie trafiają tam z takiego powodu, że mają problemy narkotykowe albo alkoholowe. Tam raczej ludzie zdrowi, bez problemów nie trafiają do Pana?

Pan Andrzej Skowron odpowiedział, że trafiają ze względu na stan zdrowia czasami.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że ten stan zdrowia też jest niekiedy powikłany problemami alkoholowymi w przeszłości.

Pan Andrzej Skowron odpowiedział, że tak, ale zdarzają się też normalni.

Radny p. Andrzej Giewon powiedział, że przede wszystkim powinni dostać tacy ludzie i jest zdziwiony, dlaczego Pan nie napisał pisma i tu prosiłbym o skierowanie pisma do tej Komisji o dofinansowanie natychmiastowo dla Was. Chciałbym, żeby Pan mi dał duplikat i ja się tym zajmę. Ja tu nie będę żadnych Komisji z Urzędu, zewnętrzne i to na wysokim szczeblu. Tam jest prawie 700.000,00 zł rocznie. Działalność jest wychodzenie z alkoholizmu tych noclegowisk, tego wszystkiego i oni nie dostają żadnych pieniędzy z tego Funduszu. To są parodie. Mówiłem o bonie edukacyjnym dla tych dzieci, gdzie ojciec pije lub matka, ale dostaje bon edukacyjny i uczy się angielskiego, czy czegoś innego i z tego może wyjść to dziecko, bo

ma jakieś zaplecze, naukę. Na to powinny być pieniądze z tego Funduszu Alkoholowego, bo ojciec i matka się nie zajmuje dzieckiem, ale jak takie dziecko zdolne dostanie bon edukacyjny, że może za darmo się uczyć angielskiego, czy niemieckiego, w przyszłości może wyjść z tego wszystkiego. Gdzie my jesteśmy, tu pieniądze się rzuca na lewo, na prawo, a to nic nie daje, alkohol jest jeszcze większy jak był. Wreszcie ruszmy te samorzady, te wszystkie sprawy, bo ja widzę, że w tych samorządach się źle dzieje. Widzę przez te lata, coraz gorzej w tych samorządach się dzieje.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że problem alkoholowy się rozwija i cierpią rodziny, cierpią dzieci, a pieniędzmi z korkowego można powiedzieć, że ratujemy budżet, zamiast ratować dzieci z rodzin patologicznych. A to głównie powinno iść na wspieranie rodzin patologicznych i na radzenie sobie z wyjściem z alkoholizmu. Proszę napisać pismo do Komisji Zdrowia, do pana Przewodniczącego, pan Przewodniczący skieruje do Komisji Zdrowia, a my już dalej się tym zajmiemy.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk podziękował panu Andrzejowi, bo tyle osób, które poszły na swoje, to też świadczy, że to nie jest tylko noclegownia tylko Państwa praca.

Pan Andrzej Skowron powiedział, że przede wszystkim dużo serca, którego teraz dużo mniej zostaje.

Radny p. Norbert Jęczalik odniósł się do środków, które są pewnie i we właściwy sposób w większości przeznaczone, ale tutaj sam Ośrodek też potrzebuje wsparcia finansowego, jak tutaj już wybrzmiało, większość osób znajduje się tam z powodu problemów z alkoholem. Wydaje mi się, że w kolejnym rozdaniu pieniędzy na stowarzyszenia, stowarzyszenie powinno złożyć tak czy inaczej. Powinno złożyć wniosek o jakieś dofinansowanie dla stowarzyszenia, które się zajmuje, mówię w przyszłym roku, bo te środki są niezbędne. Czy Państwo stowarzyszenie w jakikolwiek sposób utrzymuje relacje z tym stowarzyszeniem, które zajmuje się pomocą dla osób z problemami alkoholowymi?

Pan Andrzej Skorek zapytał, z którym?

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że jedno jest.

Pan Andrzej Skorek powiedział, że tak.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, jak ta współpraca wygląda?

Pan Andrzej Skorek odpowiedział, że teraz przez pandemię została ograniczona, ale robiliśmy takie spotkania integracyjne, pieczonki, grilla, gdzie się spotykaliśmy i nasi podopieczni, z członkami Klubu Jedność się spotykali i wymieniali doświadczeniami.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik podziękowała gościowi za przybycie na Komisję i przypomniała o zredagowaniu pisma i złożeniu pisma do p. Jerzego Woszczyka.

Do punktu 4.

Sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik poprosiła panią dyrektor MOPS o przedstawienie sprawozdania z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny.

W dyskusji wzięli udział:

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że sprawozdanie jest realizowane w oparciu o zapisy sporządzone w oparciu o zapis ustawowy, również powiązany Programem Wspierania Rodziny. Nasz Program Wspierania Rodziny obejmuje różne zagadnienia, bo z zakresu wsparcia materialnego, pieczy zastępczej, asystenta rodziny, programów szkolnych, zajęć pozalekcyjnych, przeciwdziałania przemocy. W sprawozdaniu ujęłam w odniesieniu do wszystkich punktów Programu, czyli przede wszystkim wspieranie rodziny poprzez asystenta rodziny. Asystent w 2021r. miał pod opieką 20 rodzin, w tym 15 rodzin zobowiązanych przez Sąd. Limit ustawowy jest 15, ale jest to 20 rodzin z uwagi na to, że część rodzin zakończyła, przyszły nowe i w tej liczbie nie są ujęte rodziny, które na wniosek Sądu Sąd nakazał nam rozważyć udzielenia wsparcia, więc z tymi rodzinami i pracownik socjalny i asystent współpracują, ale na zasadzie takiej obserwacji, czy faktycznie wsparcie asystenta rodziny jest niezbędne. Jeśli chodzi o wydatki gmina partycypuje również w kosztach utrzymania dzieci w pieczy zastępczej i wydatki na ten cel wzrosły w stosunku do roku 2020r. i one rosną rokrocznie. Z uwagi na to, że to dofinansowanie gminy wynika z ustawy, że zmienia się wysokość odpłatności w zależności od czasu pobytu dziecka w pieczy, w ubiegłym roku była kwota 659.820,00 zł. Zatrudnienie asystenta 35.000,00 zł, z czego 2.000,00 zł było z programu ministerialnego, to było konkretnie ze wskazaniem, że to ma być nagroda dla asystenta rodziny. W ramach Gminnego Programu Profilaktyki na cele wspierania rodziny, był program profilaktyczny realizowany dla uczniów, konkurs plastyczny. Była prowadzona Świetlica Środowiskowa przy SP nr 3, która jest w strukturze Urzędu Miasta, konkurs plastyczny, to było w ramach Gminnego Programu Profilaktyki. Ponadto mamy Przeciwdziałanie Przemocy w Rodzinie, tych kart było 67, 63 dzieci w tych rodzinach, 5 kobiet stosujących przemoc, 7 mężczyzn doświadczających przemocy, skierowano do Sądu Rodzinnego 27 wniosków. Te wnioski są kierowane we wszystkich przypadkach, kiedy w ramach procedury Niebieskiej Karty w rodzinie są dzieci, więc wtedy są kierowane wnioski o wgląd w sytuację, czy ta wydolność opiekuńczo – wychowawcza rodziny jest taka jak powinna być. Złożono zawiadomienia do Prokuratury, te zawiadomienia z różnym skutkiem są finalizowane, dlatego że sama przemoc nie jest przestępstwem, musimy wykazać, że jest to uporczywe, systematyczne i zamierzone i dopiero wtedy ewentualnie można wnioskować o ukaranie za znęcanie. Zespół Interdyscyplinarny współpracuje tutaj z Ośrodkiem Pokrzywdzonym Przystępstwem, które ma siedzibę w naszym budynku, tam jest pomoc psychologiczna, pomoc prawna, ale też pomoc finansowa dla tych osób doświadczających przemocy. Zatrudniamy również psychologa, który ma dyżury raz w tygodniu. Oprócz tego świadczenia rodzinne, które są wsparciem głównie finansowym dla rodzin, świadczenia rodzinne to kwota ponad 10.000.000,00 zł, Fundusz Alimentacyjny dla 220 dzieci. Tutaj wymieniłam wszystkie te formy wypłat w ramach działu Świadczeń Rodzinnych i świadczenie wychowawcze, które od tego roku będzie już realizowane przez ZUS.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała podsumowując, czy te 700.000,00 zł z korkowego na co zostały wydane w roku 2021r.? Na Świetlicę szkolną ile pieniędzy?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że na Świetlicę Środowiskową przy SP nr 3, nie pamiętam w tej chwili kwot, bo jesteśmy na etapie sporządzania sprawozdania, które do 11 kwietnia mamy oddać do Biura Rady za zeszły rok.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy na następną komisję pani dyrektor to wszystko przygotuje?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że tak.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy piecza zastępcza jest z innych środków finansowana?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że piecza zastępcza to osobny rozdział budżetowy i wynika z ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, ale te programy w szkołach, które mamy np. Ratowanie marzeń to wszystko jest z funduszy alkoholowych?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że tak.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że tutaj zliczając jest kwota maksymalnie około 50.000,00 zł. Proszę pani dyrektor przygotować na następną Komisję pięć kolejnych lat, szczegółowe wydatki i przychody z korkowego, bo chcielibyśmy zobaczyć, czy te środki są wydawane na cele, które powinny być wydawane.

Radny p. Andrzej Giewon zapytał, jak dostają te placówki po 100.000,00 zł, co oni robią dlatego, żeby nie było alkoholu, czy oni rozdają ulotki, czy coś robią, bo muszą coś zrobić. To się nie da tak dać, coś te placówki muszą robić przeciwdziałaniu alkoholu.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że sam fakt uczestniczenia w zajęciach pozalekcyjnych jest zagospodarowaniem czasu i odciążeniem dzieci od złych nawyków. Jeżeli bierzemy również pod uwagę, że od 1 stycznia bieżącego roku zmieniła się ustawa i mówimy o wspólnym programie profilaktyki rozwiązywania problemów alkoholowych, przeciwdziałania narkomanii i uzależnieniom behawioralnym, które jako nowość weszły do programu i do ustawy, to jeżeli mówimy o uzależnieniach behawioralnych mamy: Internet, hazard, zakupoholizm i wiele innych, więc sam fakt uczestniczenia w zajęciach jest zorganizowaniem czasu dla dzieci w sposób pożądanym jak najbardziej. W tym roku jako załącznik do programu przyjęliśmy program profilaktyczny, który będzie realizowany dla dzieci uczestniczących w zajęciach, oprócz tego MDK już realizuje dla najmłodszych uczestników program profilaktyczny z elementami programu „Przyjaciele Zippiego”, gdzie mają przeszkolonego instruktora w tym zakresie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że przez program przez szkoły jest jak najbardziej pożądanym, ale również przez MDK, balet, śpiew w 90% nie chodzą dzieci, związane z procesem alkoholowym. Powinniśmy bardziej wspierać rodziny, które bardziej tego wymagają, tak samo jak stowarzyszenia bezdomnych.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że jest tu dużo racji, ale proszę zauważyć, że profilaktyka tzw. uniwersalna musi istnieć, bo tak naprawdę dzieci z tzw. dobrych domów, czyli gdzie nie ma problemów, o których pani dyrektor mówiła też mogą niestety w uzależnienia popaść. Musimy zachować zdrowe proporcje, ale tak jak zauważyliście Państwo tych pieniędzy jest stosunkowo dużo, w związku z tym da na pewno to się tak zrobić, mam taką szczerą nadzieję, że pani dyrektor czuwając nad tworzeniem tego programu wspólnie z Komisją to robią, bo całkowicie się zgadzam, że nie do końca te środki w 100% są wydawane zgodnie z ustawą, że troszeczkę to naciągamy, ale tak robią wszyscy, tak robią wszystkie gminy, to co

tu Andrzej opowiada, że dzieje się źle. Dzieje się źle, to fakt, ale te pieniądze ustawowo mają być ustawowo wydawane naprzeciw działania alkoholizmowi i tu muszą być też działania skierowane do ogółu społeczeństwa, czyli w ramach tej profilaktyki uniwersalnej, a nie tylko tej selektywnej. Ja kiedyś dużo pracowałam z osobami uzależnionymi, że to często jest np. orka na ugorze i pieniędzy można wydać bardzo dużo i osoby uzależnione, czy też dzieci z tych rodzin, te bony, o których Pan mówi też mogą się okazać mało skuteczne, dlatego że choroba alkoholowa jest tak paskudną chorobą, śmiertelną i niestety takie mechanizmy obronne różnego rodzaju występują, że bardzo trudno jest takiej osobie pomóc. Jedyne co to leczenie zamknięte, ale pani dyrektor wie, że ten delikwent wystarczy, że się nie zgodzi na kontakt, który jest w Zakładzie Lecznicy i przyjedzie z powrotem do domu. Dlatego niestety jestem przeciwnikiem w dużym stopniu wydawania tych pieniędzy na rodziny alkoholowe i na osoby uzależnione, bo z moich doświadczeń oraz z literatury wynika, że niestety nie zawsze potrafią te pieniądze mądrze wykorzystać. Dlatego my jako radni, cieszę się, że się tym zajmujemy, ale musimy czuwać i patrzeć na to jak te pieniądze są wydawane jak najbardziej, ale jakoś tak te proporcje jednak utrzymywać i też aby te pieniądze były przeznaczane na osoby, na profilaktykę dla osób, które są daleko jeszcze od uzależnienia, bo też może je to spotkać. Najskuteczniejsze, bo tak mówią fachowcy, czyli obecnie Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom, bo właśnie ta ustawa spowodowała, że Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, czyli tzw. PARPA z Krajowym Biurem Przeciwdziałania Narkomanii się połączyły i te dwie instytucje teraz tworzą jedność to myślę, że bardzo dobrze, bo wszelkie uzależnienia również te behawioralne są poważnymi chorobami i inaczej nie można tego ująć jak razem. Tak to teraz będziemy mieć, ale najskuteczniejsze we wszystkich tych programach są tzw. programy profilaktyczne rekomendowane, czyli takie, których skuteczność jest sprawdzona, bo my sobie możemy wymyślać, bo każdy z nas ma dużo pomysłów, jak to zrobić, żeby pomóc alkoholikowi, ale kto z was miał kontakt z taką osobą myślę, że jest bardzo trudno takiego wyprowadzić na prostą. W związku z tym toczą się cały czas boje o to jak pomóc i programy, których skuteczność została sprawdzona, te programy w dużym stopniu powinny być realizowane, bo one są najskuteczniejsze. Kilka takich programów mamy, może za mało, może tu trzeba postawić większy akcent, bo mówiła pani dyrektor, że mamy Program Zippiego.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS wtrąciła, że pani dyrektor MDK rozpoczęła w ubiegłym roku zajęcia. Jeden z pracowników został przeszkolony do realizacji Programu Zippiego i może nie jest to stricte realizowany program profilaktyczny, ale z tego co wiem to z końcem roku odbył się już co najmniej jeden cykl i od początku tego roku są realizowane kolejne, bo było bardzo duże zainteresowanie, szczególnie wśród najmłodszych dzieci.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że tematem trzeba interesować dzieci od najmłodszych, więc rekomendowanym Programem Zippiego powinniśmy objąć wszystkie dzieci w naszej gminie.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że w tegorocznym programie kolejny raz są zabezpieczone pieniądze na przeszkolenie dwóch nauczycieli z każdej szkoły i z tego co wiem to będzie realizowane to szkolenie, natomiast przy szkoleniu jest pakiet materiałów, ale mamy zabezpieczone też środki na dokupienie gdyby zabrakło.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że byłaby za tym, żeby w Myszkowie w każdym przedszkolu, ale może i lepiej w szkołach klasach I – III był zrealizowany ten program

rekomendowany dla każdego ucznia, żeby każdy uczeń ten program przeszedł i jest jeszcze program na końcówkę podstawówki Unplugged, może tu można byłoby przeszkolić instruktorów, bo ten program może być realizowany przez wychowawców odpowiednio przeszkolonych, na pewno tych programów powinno być więcej. Natomiast co do takiego pomagania ad hoc, tu się z Państwem całkowicie zgadzam, przekazywania pieniędzy na MDK, MOSiR, stowarzyszenia, to wszystko w jakiś sposób jest wątpliwe i pod znakiem zapytania, ale wszystkie gminy w kraju nie radzą sobie z tym najlepiej, bo tutaj też pani przewodnicząca użyła słowa łatanie dziur, coś w tym jest, ale z drugiej strony panią dyrektor rozumiem, bo stara się, napisała wspólnie ze swoimi pracownikami program profilaktyczny, który będzie wdrażany w tych instytucjach z uczestnikami tych sekcji, które się tam odbywają, bo uważam, że to jest niezb1ędne, żeby można było jakiegokolwiek pieniądze przekazywać na te sekcje. Te wszystkie dzieci, które tam są powinny przejść podstawowe przynajmniej elementy edukacji alkoholowej.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że trzeba się skupić stricte nie na pomocy osobie, która ma problem z alkoholem, tej osobie należy pomóc medycznie, na pewno nie na dofinansowanie osób, które piją, ale te osoby, które piją robią krzywdę rodzinie, dzieciom, żonie, mężowi. Dzieci z tych rodzin niekiedy nie mają możliwości rozwoju takiego jak dzieci z rodzin zdrowych np. nie stać ich na lekcje dodatkowe tak jak tu mówi Pan radny, trzeba by wspierać takie rodziny, bo te dzieci niekiedy są bardzo zdolne, a mają utrudniony kontakt, bo niekiedy ojciec przepija, a matka wszystkie środki włącznie z 500+ i to nawet nie wychodzi za cztery mury, może kiedyś dojdzie jak lekarz zbada, że widzi sińce, że jest dziecko poszarpane, szkoła, że jest dziecko zaniedbane. Są też takie przypadki, że jest dziecko niedożywione, ale te dzieci chowają się w tym środowisku i one w zasadzie tak kochają tych rodziców i nie chcą, żeby to wyszło za cztery ściany. Uważam, że powinniśmy pomagać głównie tym dzieciom, rodzinom, a nie osobom, które piją i o to chodziło panu Andrzejowi. Nie o to chodziło, żeby przekazać całe 700.000,00 zł na to, ale przynajmniej jakieś środki pani dyrektor powinna z tego wygospodarować, aby pomagać osobom dosłownie tego potrzebującym.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że z tego co wie nie ma możliwości indywidualnie wspierać rodzin, że dana rodzina, takiej możliwości nie ma. To mogą być tylko właśnie takie inicjatywy ogólnodostępne.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy nie można zrobić takich talonów na języki albo kursy języka angielskiego w MDK dla dzieci z takich rodzin. Może szkoły wytypowałyby takich uczniów.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że nie wie jak to ubrać w słowa. Robiąc coś takiego stygmatyzujemy te dzieci. Jeżeli szkoły nam wytypują to pojawi się pytanie, dlaczego te dzieci. Tak sobie myślę, że dyrektor szkoły powie głośno, bo w tej rodzinie rodzice piją, to jest stygmatyzowanie uczestników takich inicjatyw skierowanych tylko i wyłącznie do wąskich grup. Tu nie wiem, czy mogłyby się wpisać kursy języków obcych, czy jakieś inne w program profilaktyczny, natomiast moim zdaniem kierowanie ściśle, dlatego zajęcia w MOSiR i MDK są zajęciami nieodpłatnymi, ogólnodostępnymi, że nikt nie ponosi płatności za te zajęcia, więc nawet jeżeli dziecko jest z rodziny problemowej może przyjść na te zajęcia bez problemu, że nie może zapłacić, że nie będzie miało materiałów do uczestnictwa w zajęciach, bo wszystko to jest w tych zajęciach zapewnione. Mogą dzieci brać udział w konkursach różnego rodzaju do których przystępują te sekcje, mogą się czuć wtedy dowartościowane, jeżeli

zajmują jakieś miejsca, więc tutaj organizowanie typowo pod określoną grupę było stygmatyzowaniem tych dzieci jeszcze bardziej niż być może one mają poczucie, że i tak są w gorszej sytuacji.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy jeżeli chodzi o Świetlicę Środowiskową to tam chodzą też wszystkie dzieci jakie chcą?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że do Świetlicy generalnie też mogłyby chodzić, ale w większości są to w tej chwili dzieci z rodzin, gdzie są jakieś problemy wychowawcze. Czy Kurator sądowy pyta o możliwość skierowania, czy pedagog szkolny, że jest taka potrzeba, że dobrze byłoby, żeby dziecko poszło do Świetlicy, miało gdzie odrobić lekcje, żeby ktoś pomógł w tych lekcjach, żeby zjadło posiłek, co prawda nie gorący, bo to zapewniamy w ramach innego działania, ale żeby dziecko czuło się zaopiekowane, żeby miało różne możliwości rozwoju. Akurat wkład osobowy wychowawcy jest taki, że są to panie, które mają bardzo twórcze podejście do pracy z dziećmi. Zajęcia tam organizowane naprawdę mają bardzo szeroki wachlarz, bo od fotografii po zajęcia plastyczne, po udział w zajęciach sportowych, po wycieczki na Jurę i współpracę z Jurajskim Ochotniczym Pogotowiem, są to bardzo często inicjatywy organizowane wspólnie z rodzicami, po to żeby rodziców aktywizować do udziału w życiu dziecka przede wszystkim, żeby rodzic widział, że jego dziecko coś robi, że się stara, że ten czas mogą spędzić razem. Często jest tak, że jeżeli jest to bliska wycieczka na Jurę to zapraszają również rodziców, żeby pojechali.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, ile jest tam dzieci?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że zgodnie z ustawą miejsc jest 30, natomiast tych dzieci jest tam trochę więcej z uwagi na to, że nie wszystkie dzieci są codziennie obecne, w związku z czym można sobie pozwolić na to, żeby przyjętych dzieci było trochę więcej. Z zeszłego tygodnia z rozmowy z panią kierownik wiem, że mają dwójkę dzieci spośród uchodźców, więc podejrzewam, że ktoś ze szkoły prosił, żeby przychodzić.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jednak nie jest to stygmatyzowanie, bo też tam są te dzieci wybrane i można powiedzieć, że wyłoniliście 30 osób to skupmy się na pomocy tej trzydziestce i można w świetlicy zorganizować lekcje dodatkowe. Uważa Pani, że w Myszkowie nie ma więcej jak 30 takich osób. Uważam, że to też jest stygmatyzowanie.

Radny p. Andrzej Giewon zapytał, dlaczego to musi być grupowe, nie może być to rozmowa nauczyciela z dzieckiem, czy chce się uczyć osobno. Na to tyle pieniędzy jest, można każdemu zapłacić za godzinę nauki np. języka angielskiego w ciągu tygodnia, czy dwie godziny w ciągu tygodnia.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że potem ktoś zapyta, dlaczego akurat to dziecko miało sfinansowane te lekcje?

Radny p. Andrzej Giewon powiedział, że dlatego że ojciec i matka piją, jest zdolne dziecko i ma szansę wyjścia z tego wszystkiego.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS zapytała, czy ma przyjąć na słowo?

Radny p. Andrzej Giewon powiedział, że jak nie będziemy tego robić to nigdy w życiu nikt nikogo nie uratuje. Taka prawda, trzeba od czegoś zacząć, ja jestem zdziwiony, że jeszcze nie

ma tego bonu edukacyjnego dla takich dzieci. To powinno wyjść od góry, bo przynajmniej te pieniądze nie będą stracone. Co takie dziecko się nauczy to jego, ma szansę wyjścia tego wszystkiego.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że pani dyrektor ma kontakt z Kuratorem Sądowym, Kuratorem Rodzinnym, tak samo jak Ci Kuratorzy wybrali te 30 osób, to uważam, że więcej jest takich osób z problemami alkoholowymi, powinny się zwrócić do pani i Pani z tego Funduszu powinna wspierać te rodziny.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że to nie jest takie proste, bo potem to trzeba rozliczyć.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że radni są tu po to, żeby Pani pomóc, powinna Pani posłuchać.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że aby mogła potem udowodnić, że to dziecko jest z rodziny z problemem alkoholowym to powinnam mieć jakiś dokument, że tam jest problem alkoholowy.

Radny p. Andrzej Giewon powiedział, że MOPS ma dokumenty, że jeden jest tam zarejestrowany, że jest alkoholikiem.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że Wy prowadzicie.

Radny p. Andrzej Giewon powiedział, że MOPS nie daje takiemu dziecku, czy rodzinie pieniądza tylko bon edukacyjny. Wykupujecie tyle i tyle godzin języka angielskiego, niemieckiego i takie dziecko chodzi, chce chodzić albo nie chce chodzić. Jedno z dwóch jak nie chce to my na siłę nikogo nie przymusimy, ale jestem pewny, że wiele dzieci by z tego skorzystało i z tego może wyjść, z tego wszystkiego, bo jak edukację będzie miało to już jeden krok do przodu. I tu jest, wydaje się bardzo duże pieniądze, a to nie przynosi żadnych efektów, może przynosi 30%, może 40%.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że równie dobrze te zajęcia można zrobić przez Świetlicę Środowiskową i te bony można rozgospodarować przez Świetlicę Środowiskową. Skoro ma Pani tam 30 osób wybranych to widać, że to są właśnie osoby, które potrzebują pomocy i są z tych rodzin. Wydaje mi się, że ma Pani to na podstawie kuratorów, ma Pani komisje, przecież Wy rozwiązujecie problemy alkoholowe, macie psychologa, pomagacie rodzinom, macie wgląd do Niebieskich, czy Błękitnych Kart, tak jest, czy mylę się.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że jeżeli chodzi o Niebieskie Karty to zapewniamy obsługę techniczno-organizacyjną Zespołowi Interdyscyplinarnemu, czyli on działa przy naszym Ośrodku, natomiast przewodniczącym jest też pracownik Ośrodka.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że pani dyrektor ma tym bardziej wgląd do problemów alkoholowych tego miasta. Przewodnicząca zapytała się pani dyrektor, gdzie widzi problem?

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy Świetlica Środowiskowa mieści się w MDK?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że Świetlica Środowiskowa mieści się przy SP nr 3, wejście jest od strony placu zabaw.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy to jest gminna Świetlica?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że tak.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał się, na jakiej zasadzie te dzieci tam się znajdują? Czy zdarzyło się tak, że ten limit został przekroczony, że już nie było miejsca dla jednego, dwóch, trójki, piątki, czy dziesiątki dzieci?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że ustawowy limit jest 30 miejsc, bo to wynika z ustawy o wspieraniu rodziny, natomiast zapisanych dzieci jest zawsze kilkoro więcej z uwagi na to, że nie wszystkie dzieci chodzą codziennie, więc można sobie pozwolić na to, żeby tych dzieci było kilka więcej, bo zawsze jest tak, że ono swoje miejsce znajdzie.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał się, czy rotacyjnie?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że tak. Jak gdyby takiej ostatecznej deklaracji o uczestnictwie dziecka w Świetlicy musi wyrazić rodzic, bo tutaj Kurator jakby indywidualnie nie skieruje, ale on np. może powiedzieć rodzicom, że jest taka Świetlica i poinformować Świetlicę, że taką informację rodzicowi przekazał i zasadne by było, żeby to dziecko uczęszczało do Świetlicy?

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że chodzi mu o maksymalne zapotrzebowanie, może ma Pani jakieś dane. Czy to jest maksymalna ilość tych 35 dzieci, które dzisiaj potrzebuje takiej pomocy, czy liczba może być większa, ale nie ma takiego drugiego punktu w naszej gminie.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że jest taki drugi punkt zorganizowany, jest to też placówka wsparcia dziennego przy Parafii w Mrzygłodzie. Ona działa też zgodnie z przepisami ustawy o wspieraniu rodziny. Jest wpisana do rejestru Wojewody, funkcjonuje na takich zasadach jak nasza Świetlica, ale póki co jest prowadzona w ramach projektu unijnego z dofinansowaniem środków unijnych.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy pani dyrektor wie, jaka tam jest liczba uczestników?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że oni zwiększyli tam liczbę uczestników, tylko że prowadzą zajęcia, nie wiem jak to określić, takie zajęcia dla dzieci z deficytami, czyli mają (wypowiedź niesłyszalna), trochę więcej czasu poświęcają dzieciom z niepełnosprawnościami.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że generalnie to jest taki drugi punkt gminny.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że ona jest jako placówka wsparcia dziennego, raportuje ją w sprawozdaniach do Urzędu Wojewódzkiego, że taka placówka istnieje. Ona działa w oparciu o zezwolenie Burmistrza. Tak wynika z przepisów, samorządowa działa normalnie, natomiast prowadzona przez organizację pozarządową, czy jakikolwiek inny podmiot musi działać w oparciu o zezwolenie Burmistrza.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że co do tych zajęć prowadzonych w Świetlicy Środowiskowej jest dużo ciekawych faktycznie, jeszcze to, że w jakiś sposób się zachęca rodziców do tych zajęć z dziećmi. To też jest ważne, niech widzą, że to dziecko ma jakieś wsparcie. Ale można byłoby pochylić się nad jakimś pomysłem, rozwiązaniem, o którym koleżanki i koledzy mówili, jakimiś indywidualnymi zajęciami. Wiadomo, że takie zajęcia ogólne jak są to może mniej się wynosi niż jak są indywidualne, ale jest kwestia co można, a co nie można robić według ustawy, czy kryteriów programowych. Czy i w jaki sposób MOPS pomaga uchodźcom z Ukrainy, jak to wygląda na tą chwilę tutaj? Dzisiaj już nie ma takiego

napływu uchodźców jak był trzy, cztery tygodnie temu, jaka rola jest MOPS, jak to dzisiaj wygląda. Z kim MOPS współpracuje i jak to liczebnie wygląda, jeżeli chodzi o uchodźców z Ukrainy?

Pani Agnieszka dyrektor MOPS Ludwig powiedziała, że wczoraj popołudniu, czyli na koniec dnia mieliśmy wnioski o to jednorazowe świadczenie pieniężne w wysokości 300,00 zł od 478 osób. 341 osób skierowanie do darów żywnościowych, bo od dzisiaj zaczęło się wydawanie darów, 35 wniosków o skierowanie do CIS, 130 dzieci w przedszkolach i szkołach, mamy na chwilę obecną 88 wniosków o dożywianie, bo jeżeli mówimy o dożywianiu dzieci w szkołach mam tylko na wniosek bez postępowania, bez decyzji, doraźnie, przez 60 dni, natomiast jeśli chodzi o dzieci przedszkolne i całodzienne wyżywienie tu już wchodzimy w spec ustawę, że musimy zrobić wywiad, że ten wywiad nie wygląda jak wywiad środowiskowy, w ustawie o pomocy społecznej, dostaliśmy takie wsparcie w postaci druków z Ministerstwa i na zasadzie oświadczeń. U nas 24 wnioski o dożywianie w przedszkolu i one są na bieżąco realizowane. Nie pamiętam, ile jest wniosków złożonych o świadczenia rodzinne, bo tego było niewiele. Od dzisiaj o 9.00 sporo osób przyszło po odbiór tej żywności i środki na te 300,00 zł to czekamy tutaj tylko na uregulowania formalne, żeby mogli zacząć wypłacać.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy dobrze usłyszał, że 130 dzieci chodzi do szkół i przedszkoli.

Pani Agnieszka dyrektor MOPS Ludwig powiedziała, że MOPS jest w ścisłym kontakcie z Centrum Integracji Społecznej z uwagi na to, że tych osób jest tam bardzo dużo, więc nasz pracownik najczęściej tam jeździ, bo ksiądz jak przyjeżdżał z całym busem osób to robiło się bardzo duże zagęszczenie i zupełnie niepotrzebny tłok, więc ustaliliśmy, że nasz pracownik będzie tam jeździł, żeby usprawnić, żeby te osoby spoza Mrzygłodu też mogły bez problemu spotkać się z naszym pracownikiem.

Przewodniczący Rady Miasta pan Jerzy Woszczyk reasumując wyjaśnił, że nie chciałby, żeby pani dyrektor odebrała ściśle te wszystkie uwagi do siebie, bo radnym chodzi o przyjrzeniu się rozdzieleniu tych środków. Przewodniczący podziękował pani dyrektor MOPS za reakcje, czy one są słuszne, czy nie, ale jako mieszkańcy możemy liczyć do pani dyrektor dzwoniąc do pani, że trudne sprawy są załatwiane. Przewodniczący podziękował jako mieszkaniec również za interwencję. Nie wiem, czy była właściwa, czy słuszna, ale wiem, że można na Państwa pomoc w innych sprawach liczyć.

Radny p. Norbert Jęczalik poruszył temat osób pozostających w Ośrodku, czy one mają jakieś wsparcie psychologiczne, czy mają jakąś profilaktykę, bo skoro to są osoby, które trafiły ze względu na swoje wcześniejsze problemy alkoholowe to czy Pani może jest zorientowana, czy tam jakaś opieka psychologiczna – pedagogiczna jest prowadzona w ośrodku.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że wie, że wie, że jest tam na pewno na umowę zlecenie osoba, natomiast nie wie, czy ma wykształcenie psychologiczne, na pewno jest interwentem kryzysowym i ma styczność z osobami uzależnionymi, więc wiem, że taka osoba tam jest. Była przynajmniej w zeszłym roku, w tym roku nie wiem. Podopieczni pana Andrzeja mogą korzystać także ze wsparcia, które jest w Abstynenckim Stowarzyszeniu „Jedność”, dlatego że tam są te dyżury różnych specjalistów i oni z tego jak najbardziej mogą skorzystać, bo to są dyżury dla wszystkich mieszkańców Myszkowa niezależnie od tego, gdzie mieszkają.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań zaproponowała przejście do pkt. 5.

Do punktu 5.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Myszkowa na 2022r.

W dyskusji wzięli udział:

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS wyjaśniła, że ustawa o wychowaniu w trzeźwości zmieniła się i od 31 marca straciły ważność wszystkie programy profilaktyczne, które były przyjęte w gminach. W tej chwili będzie jeden program profilaktyczny, który będzie obejmował wszystkie rodzaje uzależnień, uzależnienie od alkoholu, od narkomanii, uzależnienia behawioralne. Ten program, który jest przedłożony, naprawdę nie ma tam żadnych zmian w stosunku do dwóch poprzednich programów, które były. One zostały skumulowane w jeden dokument i jeszcze nowością jest taką, że te programy będą mogły być wieloletnie. Do tej pory jeśli chodzi o program profilaktyczny, jeżeli chodzi o uzależnienia od alkoholu mógł być roczny, natomiast programy przeciwdziałania narkomanii mogły być wieloletnie. Od tego roku te programy mogą być wieloletnie i maksymalnie czteroletnie. Ta propozycja, która jest przedłożona dotyczy tylko i wyłącznie tego roku. Jest to skumulowane, dlatego że dla każdego była to nowość. Jeżeli było szkolenie zorganizowane, które nam by się bardzo podobało, było skierowane tylko do wojewodów i marszałków, gminy nie mogły brać w nim udziału. Natomiast szkolenia komercyjne, które były realizowane sugerowały, żeby na początek tylko skumulować programy i dać sobie czas do końca roku na analizę i określenie potrzeb, głównie w zakresie uzależnień behawioralnych.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania do projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań zaproponowała zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

1) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Myszkowa na 2022r.

Wyniki głosowania

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (6)

Magdalena Balwierz, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Norbert Jęczalik, Jerzy Woszczyk

2/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIII/141/20 z dnia 27 kwietnia

2020r. w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania do projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań zaproponowała zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

2) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIII/141/20 z dnia 27 kwietnia 2020r. w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania.

Wyniki głosowania

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (6)

Magdalena Balwierz, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Norbert Jęczalik, Jerzy Woszczyk

Do punktu 6.

Sprawy różne.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że Komisja w sprawach różnych ma jeden punkt informację w sprawie Karty Dużej Rodziny, dotycząca informacji o realizacji uchwały.

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że mieszkańcy jej się pytają, gdzie można założyć Kartę Dużej Rodziny? Składamy do Urzędu Wydziału Spraw Obywatelskich osobiście, w godzinach urzędowania, z dowodem osobistym.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik dodała, że trzeba wypełnić wnioski na wszystkie dzieci, idzie to w miarę sprawnie, Karty są dwie, jedna jest miejska, druga jest ogólnopolska. Karta jedna i druga jest w ciągu tygodnia, idzie to bardzo sprawnie, nawet chyba można ściągnąć na komórkę.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk zapytał pani Burmistrz, czy zestawienie w Karcie tych firm, partnerów jest aktualne?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że tak.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła się z pytaniem do pani Burmistrz w sprawie budynku klubowego i kortów tenisowych. Wczoraj pani kierownik działu Inwestycji powiedziała, że firma projektowa nie dała jeszcze żadnego projektu, to dwa lata minęły. Mamy zagrożenie utraty 1.000.000,00 zł dofinansowania, bo wie Pani że do końca roku ma być zrobiony projekt budżetu partycypacyjnego na to. Czy Pani ma jakieś informacje, bo Pani kierownik nam powiedziała, że projektant nie odbiera od was telefonów.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że jeśli chodzi o projekt na budynek klubowy wygląda to tak, że mamy pozwolenie na budowę, natomiast nie mamy jeszcze kompletu dokumentów do ogłoszenia przetargu. Rzeczywiście projektant w tej chwili w momencie, którym uzyskał informację słuszną, że będą naliczone mu kary ze względu na to, że nie wywiązał się z terminu realizacji umowy. Rzeczywiście te kontakty są mocno utrudnione. Oczywiście robimy wszystko, żeby komplet dokumentacji zgromadzić, ale tutaj jest jeszcze jedna kwestia. Złożyliśmy budynek klubowy do kolejnej edycji „Polskiego Ładu” i tu w tej chwili jest mocno wiążące, ponieważ tam dofinansowanie to o które prosimy jest dużo większe zaplanowane, bo tam jest kilka milionów tego dofinansowania 7.000.000,00 zł, o ile się nie mylę i dla nas będzie bardzo istotne, żeby otrzymać już informacje o tym, czy dostaniemy to dofinansowanie, czy nie, dlatego że będziemy mogli ogłosić ten przetarg dopiero po otrzymaniu promesy, gdyby to dofinansowanie okazało się dla nas osiągalne. To co już mamy, rzeczywiście jak pani przewodnicząca powiedziała, że jest to 1.000.000,00 zł, które powinniśmy skosumować jeszcze w tym roku. Mamy nadzieję, że to będzie wykonane. W tej chwili robimy wszystko, żeby otrzymać komplet dokumentów do ogłoszenia przetargu.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała się, kiedy burmistrzowie mieli kontakt z projektantem? Z tego co wiem Starostwo oddało projekt już w lutym, tutaj co niektórzy radni próbowali i udało się pomóc projektantowi z Wodami Polskimi, Tauronem. Jeżeli pan projektant w ciągu dwóch lat nie złożył projektu to można powiedzieć, że to nam też zachwiewa projekt na 8.899.000,00 zł, który jest złożony z Polskiego Ładu, ma 90% dofinansowania. Jeżeli projektant będzie się ociążał z tym to wydaje mi się, że można złożyć sprawę do prokuratury o zaniechanie i jakby z winy projektanta i osób nadzorujących projektanta wina za niegospodarność i stracenie 8.000.000,00 zł.

Pani Burmistrz powiedziała, że gmina ma zapisy we wszystkich umowach, że gmina ma prawo do dochodzenia szkód z tytułu niewywiązania się z umowy. Ta umowa również takie zapisy ma. Mam nadzieję, że do czegoś takiego nie dojdzie, jeżeli by się tak zadziało, to skorzystamy ze wszelkich instrumentów, które możemy wyciągnąć w stosunku do projektanta. Jeśli chodzi o kontakt to na bieżąco wydział Inwestycji, i tutaj nie mam żadnych innych informacji prócz tych, które Państwo dostaliście wczoraj od kierownika, bo pani kierownik Grażyna Łęcarska bezpośrednio nadzoruje realizację tego projektu i te starania są czynione usilnie. Z tego co wiem kontakt jest na tyle niestety utrudniony, że projektant być może przekalkulował już kwotę kar i wie, że z wynagrodzenia niewiele zostanie, stąd jego opieszałość. Ale wyciągniemy wszelkie konsekwencje, mało tego, mam nadzieję, że do tego nie dojdzie i ten budynek powstanie, bo tutaj dofinansowanie o którym pani mówi, Pani podała wartość całego wniosku, a tam około 7.000.000,00 zł jest dofinansowania. Straty są ogromne, dlatego wystosujemy takie pismo, w którym powołamy się dodatkowo na to właśnie, że być może on będzie naprawdę w nieciekawej sytuacji, jeżeli się nie wywiąże z tej umowy.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała się, co to jest dla za zysk, jeśli stracimy 80 mln zł, a dostaniemy 70 mln zł. Powinny być wyciągnięte konsekwencje. Projekt przeciągany jest od 30 listopada, wtedy miał być ostatecznie oddany. Do tego czasu nie były naliczane kary, z tego co wiem.

Pani Burmistrz powiedziała, że gmina może naliczyć kary dopiero po ostatecznym oddaniu tego projektu. Projektant ma świadomość, że biegną mu kary, ma świadomość jaka kara jest za każdy dzień i świadomość tego ma, póki co gmina nic zrobić nie może.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że dla nas pierwszą karą będzie utrata 1 mln zł w grudniu, Pani dobrze wie, że te pieniądze były pozyskane ciężkimi drogami, proszeniem. Ja nawet sama jakbym była na waszym miejscu, zastanowiłoby mnie to pomimo pandemii, która na szczęście się skończyła, że projektant cały projekt łącznej kwoty 70.000,00 zł robi 2 lata. Czy wszystkie projekty na każdą inwestycję są robione 2 lata?

Pani Burmistrz powiedziała, że niestety w okresie pandemii mamy ogromne przesunięcia w pracach projektowych. Również nie wydaje nam się to prawdopodobne, żeby to usprawiedliwienie Covid było zasadne we wszystkich przypadkach, ale była to furtka. Owszem kto miał problemy to miał, a dla kogo była to furtka na przeciągnięcie terminów to też musimy mieć tego świadomość.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik przypomniała, że Burmistrz mówił, że to było ostateczne, że czekacie tylko na pozwolenie ze Starostwa i jeżeli miało być pozwolenie ze Starostwa to były Wody Polskie załatwione.

Pani Burmistrz wtrąciła, że pozwolenie mamy.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, dlaczego projektant nie wywiązuje się z tego. Jaka była ostatnia odpowiedź?

Pani Burmistrz powiedziała, że cały czas odpowiedź jest taka sama.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, jaka?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że cały czas jest przeciągnięcie z powodu Covida.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że nie ma już Covida.

Pani Burmistrz powiedziała, że gmina używa identycznych argumentów w rozmowach z tym projektantem, że po pierwsze nie zgodziliśmy się na kolejny aneks, wyciągnięcie konsekwencji w postaci kar, ponieważ tu już nie ma usprawiedliwienia. Mamy identyczne zdanie jak Pani, nie ma żadnego usprawiedliwienia dla projektanta.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, co projektant na tym może zyskać, dość, że nie zarobi 70.000,00 zł to jeszcze zapłaci 70.000,00 zł za dwa lata i wszystko straci.

Pani Burmistrz powiedziała, że jej zdaniem nic.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że na wczorajszej Komisji zobowiązaliśmy panią kierownik, aby przedstawiła radnym całą dokumentację z projektantem, którą ma sms i pisemną, ile razy było pisane i każde przedłużenie tego projektu, bo uważam, że Państwo powinniście powiedzieć, że my jesteśmy w stanie złożyć sprawę do prokuratury,

bo tu chodzi o inwestycję 7.000.000,00 zł. Chyba Pani nie uważa, że teraz weźmiemy rozpiszemy nowy projekt i ktoś w ciągu trzech miesięcy zrobi projekt.

Pani Burmistrz powiedziała, że absolutnie. Musimy doprowadzić do zdobycia wszystkich materiałów, które projektant musi nam dać, bo chcemy ogłaszać przetarg.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy pani Burmistrz może się zobowiązać, żeby odpowiedzieć nam w czwartek na sesji, dodzwonić się do projektanta i dowiedzieć, na jakim to jest etapie.

Pani Burmistrz powiedziała, że bezwzględnie może obiecać, że będzie rozmawiała z projektantem, natomiast czy on odbierze telefon tego obiecać nie mogę. Od dzisiaj zacznę próbować rozmawiać z projektantem.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że każda firma, która byłaby prywatna to jeżeli taki projektant nie odebrałby ode mnie telefonu to wzięłabym pracownika i pojechałabym do Tarnowskich Gór i sprawdziła, czy tam jest ten projektant. Jak może projektant lekceważyć Burmistrza, czy Panią. Co to jest za projektant. Pan radny Szlenk pojechał dzisiaj do tego projektanta i zobaczymy, co wskóra, pojechał do Tarnowskich Gór i zobaczymy, czy projektant podejmie tą rozmowę.

Pani Burmistrz powiedziała, że chciałaby, żeby radni wiedzieli, że im również bardzo zależy, żeby budynek na Stadionie powstał.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jeżeli projekt robiony jest dwa lata to powątpiewa w to, ale jakby Pani mogła dać odpowiedź do czwartku, na jakim etapie jest ten projekt. Czy projektant nam go w ogóle odda, czy będzie nas przetrzymywał do grudnia.

Pani Burmistrz powiedziała, że przekaze radnym informację.

Radny p. Andrzej Giewon powiedział, że tu już powinno być zawiadomienie do prokuratury. To nie może tak być, że sobie ktoś lekceważy sprawę, bo to jest lekceważenie siebie i tych ludzi, którzy zbierali wszystkie podpisy. Druga sprawa jest taka, że to byłaby za duża strata, bo jakby on przewlekał na pół roku, trzy miesiące, cztery to my możemy sobie jeździć do niego, prosić się, ale to jest już za długo, to można naprawdę stracić takie pieniądze. Gdyby to była strata tych pieniędzy, to nie wiem co z tym Urzędem by się działo wtedy. Nie wiem, bo 8.000.000,00 zł to coś strasznego, nie wiem co się będzie działo z tym budynkiem wtedy.

Pani Burmistrz powiedziała, że jako miasto nie możemy sobie pozwolić na utratę żadnego dofinansowania, które otrzymujemy i zgadzam się z Panem, że utrata tego dofinansowania to byłaby straszna rzecz i ma nadzieję, że do takiej sytuacji nie dojdzie. Do pewnego momentu uzasadnienie, które projektant przekładał były sensowne, były zasadne, na dodatek nie pozostawiały nam jakby możliwości oceny, bo jeżeli ktoś przedstawia dokumenty związane z Covid, to pani doktor wie najlepiej, że te dokumenty były nie do podważenia na tym etapie, natomiast w tym momencie to już uzasadnienia nie ma żadnego, od 30 listopada będą projektantowi kary. Jedynie co mogę powiedzieć, że dokładamy wszelkich starań, aby ten projekt był do ogłoszenia przetargu.

Radny p. Andrzej Giewon powiedział, że do tych pieniędzy, które możemy stracić to jest zero.

Pani Burmistrz powiedziała, że to prawda. We wszystkich naszych umowach (...).

Radny p. Andrzej Giewon powiedział, że niech tylko będzie strata to polecimy w innym sposób.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie rozumie zupełnie tych gróźb, z tymi groźbami to chyba przesada.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że generalnie jesteśmy tak blisko końca realizacji tej inwestycji, że uważam, że to jest nierealne w wykonaniu. Mówimy o budowie budynku klubowego i kortów tenisowych, bo nam zostało do końca roku zaledwie siedem miesięcy. A doskonale wiemy, powtórzę to samo co wczoraj mówiłem, ile trwa remont w mieszkaniu, czasami przeciąga się remont kuchni do trzech miesięcy, a my mówimy o dwóch całkowicie nowych inwestycjach o zburzeniu starego budynku i wybudowanie na jego miejscu, czy w niedalekiej odległości nowego budynku i wybudowaniu dwóch kortów. To jest nierealne, aby taka inwestycja powstała do końca roku, tym bardziej, że my nie mamy jakichkolwiek dokumentów na to. Z tego co wiem to brakuje przedmiarów do ogłoszenia przetargu. Ja bym się dzisiaj nie łudził, że ta inwestycja zostanie zrealizowana do końca roku, jestem realistą. Szkoda tylko, że wiadro zimnej wody wylaliśmy wczoraj, od początku kiedy budżet obywatelski został wgrany i ten projekt wszedł w nasz budżet to od samego początku poświęciliśmy swój czas i dopytywaliśmy i wszystkie możliwe problemy, które powstawały na drodze próbowaliśmy je rozwiązywać. Szkoda, że ze strony Urzędu nie było takiej determinacji. Dzisiaj powinniśmy być na etapie oglądania budynku w jakiejś konstrukcji, jakąś bryłę i wykańczania go w środku, bo do końca roku zostało nam siedem miesięcy, a gdzie tam jeszcze korty.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że my jako radni przekonaliśmy tysiąc osób do tego projektu, a teraz czujemy się oszukani, bo najprawdopodobniej ten 1.000.000,00 zł przepadnie, bo nie zrobimy tej inwestycji, o ile w ogóle do końca roku dostaniemy ten projekt. Jak nie to trzeba faktycznie rozważyć złożenie wniosku do prokuratury o zaniechanie na projektanta albo na osoby podległe, bo tutaj mamy za dużo do stracenia na dzień dzisiejszy.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że wystarczy jak radni sprawdzą korespondencję między Urzędem Miasta, a projektantem, czy takowa była. Bo jeżeli pani Burmistrz ma dzwonić, nie wiadomo, czy ktoś odbierze telefon, czy nie, jeżeli pan radny ma jechać to jest coś nie tak, bo chyba jeżeli pisma były za zwrotką wysyłane, poleconym to jest bardzo łatwe do sprawdzenia. Przewodniczący miał dwie uwagi, po pierwsze mówi Pani, że uzasadniony, bo sytuacja covidowa, to proszę mi odpowiedzieć jak to jest, że mieszkańcy naszego miasta pomimo powoływania się na Covid musieli zwracać dofinansowanie za piece, bo wtedy firmy nie mogły się wyrobić z przyłączami. Była taka sytuacja, jedyne co przy piśmie, podaniu miasto nie naliczało odsetek zamiast przenieść. Tutaj było tłumaczone, że nie da się, bo fundusze zewnętrzne, nieprawda. Ja w swojej działalności przedłużałem umowy z Funduszy Europejskich i dało się, a w mieście naszym się nie da, tylko mieszkaniac musiał zwrócić tylko dlatego że ktoś w grudniu nie mógł przyjść i założyć mu pieca, bo nie miał pracowników, bo byli chorzy. Po drugie nie rozumiem jednego, że jedne inwestycje z małym dofinansowaniem trzeba je realizować, a na samym początku Pani powiedziała, że będziecie się zwracać, my jako miasto o większe dofinansowanie.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie rozumie. Po pierwsze jeśli chodzi o piec proszę o podanie nazwiska, może już po komisji, ja sprawdzę jakie były powody niewywiązania się i ewentualnego zwrotu. Po drugie jestem również oburzona postawą projektanta i tym, że nie

wywiązał się z zawartej umowy. Mówiłam o przedłużaniu umowy do końca listopada ubiegłego roku, ponieważ wtedy argumenty, jakie projektant przedstawiał nie mogły być przez gminę zlekceważone i nie mogliśmy nie wyrazić zgody na przedłużenie tej umowy. Natomiast od końca listopada ta umowa nie jest przedłużona, projektant ma świadomość naliczenia kar, projektant ma również świadomość tego, że gmina ma prawo o utracone ewentualnie korzyści, tu mam na myśli dofinansowanie, podać projektanta do sądu i dochodzić swoich praw. Jeśli chodzi o kary to nie jest powód do domu, wolelibyśmy, żeby wszyscy projektanci wywiązywali się terminowo i żebyśmy mogli realizować inwestycję terminowo. Dobrze o tym Państwo wiecie, mamy kilku projektantów, kilka inwestycji takich, gdzie projektanci być może wykorzystali sytuację covidową. Mówię być może, bo pewności nie mam, część projektantów na pewno sytuację covidową miała, na pewno było to utrudnienie, natomiast część być może wykorzystywała jako usprawiedliwienie swojej opieszałości, swojego spóźnienia, być może nieterminowego składania o pozwolenia i przrzucaniu odpowiedzialności na odpowiednie urzędy uzasadniając tym, że procedury trwają dłużej. Również jestem oburzona zachowaniem projektanta. Natomiast jeśli chodzi o zwrot dotacji za piec prosiłabym o przekazanie informacji, ja sprawdzę jaki był powód tego zwrotu.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik podsumowując poprosiła do sesji o odpowiedź, kiedy projekt będzie oddany i czy w ogóle będzie oddany. Niezmiernie jestem szczęśliwa, że zakończył się Covid i możemy się spotykać w cztery oczy, bo to nam bardzo ułatwi prace. Drugie pytanie, czy na dofinansowanie na ul. Zamenhoffa jest to dofinansowanie na nakładkę, nic w dofinansowaniu nie ma mowy o wodociągach i gazowni.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeżeli chodzi o Fundusz Rozwoju Dróg Lokalnych to jest to dofinansowanie do budowy drogi.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy nie musimy tego rozbijać o kanalizację, która tam już istnieje i o gazociąg, na który nie mamy projektu. Tak, możemy zrobić samą nakładkę.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że gmina nie może na tej drodze zrobić samej nakładki z tego względu, że nie ma najmniejszego sensu. Tamta kanalizacja, która jest niestety nie jest kanalizacją rozdzieloną, czyli tam są odcinki kanalizacji ogólnospławnej. My, żeby zrobić drogę Zamenhoffa musimy uporządkować gospodarkę wodno – ściekową. Jeżeli zamierzamy tam budować drogę, bo to nie jest nakładka, jak pani radna była uprzejma powiedzieć tylko to jest budowa drogi, czyli podbudowa, wszystkie warstwy, budowa drogi i ścieżki rowerowej wzdłuż tej drogi. To po prostu nie ma najmniejszego sensu, żeby takie duże koszty ponosić, bez wymiany infrastruktury, która jest w tej drodze. Tu chyba wszyscy budowlancy z tym się zgodzą, że zrobienie drogi bez wymiany starej kanalizacji po prostu nie ma sensu. Każdy kto uczestniczy w ruchu tą drogą, ul. Zamenhoffa widzi, w jakim stanie jest tam kanalizacja deszczowa, bo to widać na pierwszy rzut oka. Tam jak przejeżdżacie Państwo zapadnięte są studzienki odprowadzania wody z drogi i głównym celem jest uporządkowanie to co pod ziemią. Natomiast skorzystali z programu, który jest finansowany z funduszy krajowych, który dotyczy budowy dróg, dlatego wymiana kanalizacji, wymiana gazociągu, który tam również jest z lat chyba osiemdziesiątych konieczna jest wymiana wodociągu zanim zaczniemy budować drogę. Są to wydatki niekwalifikowane. Dlatego tak ważne jest wykonanie drogi pod podstaw. Znacnie Państwo również sprawy związane z brakiem rozdziału tych ścieków, odczuwają to nasze wodociągi, odczuwa to również lokalna społeczność, uporządkowanie

gospodarki wodno-ściekowej, przebudowa wodociągu i gazociągu są niezbędne do realizacji inwestycji w ul. Zamenhoffa.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że radni zastanawiają się, skąd burmistrzowie znajdą kwotę 5.700.000,00 zł, chociaż uważam, że ta inwestycja i tak nie zamknie się w dzisiejszych czasach w 8.000.000,00 zł. Zastanawiała się Pani, bo Burmistrz ostatnio mówił, że nie widzi możliwości wzięcia kredytu, czyli z czego państwo zdejmiecie te 5.700.000,00 zł na dzień dzisiejszy?

Pani Burmistrz powiedziała, że to co może powiedzieć w tym momencie to nie możemy sobie pozwolić jako miasto na utratę dofinansowania w wysokości 2.300.000,00 zł. My, wiadomo że będziemy w budżecie szukać takich rozwiązań, które nie będą dodatkowo kredytowo obciążać, ale nie wykluczam również takiego tematu.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że nie możemy sobie pozwolić, żeby stracić 2.300.000,00 zł, a możemy sobie pozwolić, żeby stracić 8.000.000,00 zł, 9.000.000,00 zł w zasadzie, bo 1.000.000,00 zł stracimy w grudniu i też z zaniedbania.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie możemy sobie na to pozwolić, proszę nie zmieniać sensu moich słów. Ja nie widzę możliwości (...).

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że ona nie widzi możliwości znalezienia 5.700.000,00 zł tak samo jak mieliśmy inwestycje na ul. Krasickiego za 10.000.000,00 zł. Na szczęście nie została wykonana, bo dzisiaj byśmy byli w czarnej dziurze. Nie widzę, żeby na dzień dzisiejszy pozyskać 5.700.000,00 zł.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeżeli chodzi o dofinansowania przyznawania gminom w ramach Krajowego Programu Rozwoju Dróg Lokalnych, znacie Państwo te warunki. My staramy się składać na budowę dróg wszędzie tam, gdzie możliwe jest uzyskanie dofinansowania. Korzystaliśmy z takich dofinansowań, rozumieliście Państwo potrzebę budowy tych dróg, wiecie państwo również dobrze jak Ja, że bez wykonania solidnej podbudowy, bez wykonania tej inwestycji od początku do końca, czyli tak jak ona została zaprojektowana robienie samej drogi nie ma sensu.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że nigdy nie byliśmy w tak ciężkiej sytuacji jak do tej pory i z tego co dowiedzieliśmy się na komisji czwartkowej nie mamy uzgodnienia z gazownią pisemne. Pani dobrze wie, że gazownia jak na razie nie podpisuje z nikim żadnych umów, czyli może dojść do kolejnego, dwuletniego czekania na pozwolenie z gazowni i następna inwestycja zostanie (...).

Pani Burmistrz powiedziała, że postaramy się ją zrealizować, postaramy się zrobić zgodnie z tym, co już zostało zaplanowane, zgodnie z tym co mamy zaprojektowane, zgodnie z tym, o co staraliśmy się na dofinansowanie, nie traćmy pieniędzy, które mogą zasilić kasę Urzędu i nie traćmy również okazji do tego, żeby rozwiązać problem, który na Światowicie jest.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że akurat mieszka w tamtej dzielnicy, może tam są dziury, ale nie widzę tam, żeby była jakaś tragedia, żeby tam 6.000.000,00 zł zadłużać miasto o akurat ul. Zamenhoffa, ale to można rozmawiać z mieszkańcami. Ja rozmawiam z mieszkańcami, którzy też tam mieszkają. Czy Państwo macie pozwolenie od wszystkich mieszkańców, po której stronie chcecie tą ścieżkę rowerową robić?

Po lewej jest tylko chodnik, to tam nie będzie chodnika tylko ścieżka rowerowa? Tam jest chodnik z bardzo dobrej kostki zrobiony po lewej, lewa strona jak się jedzie w stronę Borów?

Pani Burmistrz powiedziała, że radni musieliby zacząć od projektu.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że tam jest super chodnik zrobiony. Nie widzę, żeby tam była możliwość zrobienia ścieżki pieszo – rowerowej. Czy tam wszyscy mieszkańcy wyrazili zgodę?

Pani Burmistrz powiedziała, że gmina ma zrobiony projekt, pozwolenie na budowę, my mamy przygotowaną inwestycję. W tej chwili pytanie o to, czy to się da nie ma sensu, bo da się.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, dokąd będzie prowadzić ścieżka rowerowa?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że do ul. Bory.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, a potem co?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że potem ul. Bory.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała i?

Pani Burmistrz powiedziała, że jeżeli Starostwo będzie robiło ścieżkę rowerową wzdłuż ul. Bory to mieszkańcy będą z tego korzystać. Drodzy Państwo nie zawsze to co widać, bo pewnie, że dużo taniej byłoby w ten sposób, że położymy nakładkę i przykryjemy dziury nie o to chodzi. Tu chodzi o infrastrukturę, najdroższa jest infrastruktura.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik przypomniała, że pan Burmistrz mówił, że jest taka możliwość, że my i tak to przegłosujemy, a to nie będzie robione. Wie pani dobrze, że już został też niezrealizowany projekt ul. Wolności i ul. Krasickiego między innymi przez to, że miasto przeciągało jakby pozwolenie z wodociągów. Pan Burmistrz szukał, ile trzeba założyć tłoków bocznych na ul. Krasickiego, chociaż pytałam się fachowców i nikt z wodociągów, ani innych nie wie co to jest tłok boczny. Tyle zeszło Burmistrzowi czasu ze znalezieniem tłoków bocznych, że Starostwo straciło też inwestycję dwudziesto kilkomilionową to uważam, że to wszystko naprawdę trzeba uświadomić mieszkańców, jakie środki uciekają pomimo pomocy osób, które chcą coś zrobić w tym mieście, bo na dzień dzisiejszy powinniśmy mówić, że Myszków zwiija możliwości, a nie rozwija. 11 lat kadencji pana Burmistrza, jak wygląda to centrum miasta, jaka tu jest infrastruktura. Mieliśmy się już skupić na centrum miasta i jak to centrum miasta wygląda. Teraz słyszymy, że ma być rozburzony budynek PK, najłatwiej to jest coś rozburzyć i zostawić. Tak samo jak most na Mrzygłodzkiej 3 lata inwestycja, rozburzony cztery tygodnie temu, most na ul. Świerkowej. 7.000.000,00 zł straty na budynek klubowy, Wolności 20.000.000,00 zł, Zamenhoffa 2.300.000,00 zł przy utracie 30.000.000,00 zł, czy 40.000.000,00 zł.

Pani Burmistrz zaproponowała, żeby skupić się na tym co się już zadziało, bo póki co nie utraciliśmy dofinansowania 8.000.000,00 zł, ponieważ o nie dopiero wystąpiliśmy. Póki co nie utraciliśmy dofinansowania na ul. Krasickiego i ul. Wolności, ponieważ odbyło się postępowanie przetargowe i z mojej wiedzy i dokumentów, które otrzymaliśmy kwota, którą zamawiający zamierzał przeznaczyć nie wystarczyła na realizację tej inwestycji i to jest jedyny powód podany do unieważnienia postępowania przetargowego. Braliście Państwo również udział w posiedzeniu połączonym Komisji i Starostwa, był na nim również projektant i znacie

Państwo wszelkie powody, na które nie mogliśmy się zgodzić, żeby odebrać niekompletną dokumentację. Szczerze mówiąc nie widzę powodu do powracania do dyskusji na ten temat. Póki co jeszcze nic nie utraciliśmy. To co faktycznie utraciliśmy to dofinansowanie na ul. Krasickiego, mówię tutaj o osiedlu, ponieważ nie dostaliśmy zgody na realizację inwestycji. Jeśli chodzi o ul. Zamenhoffa prosimy Państwa o zaakceptowanie zmian w budżecie, które pozwolą nam skonsumentować przyznane dofinansowanie. Jeśli chodzi o centrum, więcej Państwo, że był ogłoszony konkurs na rewitalizację centrum. Wiecie Państwo również o tym, że projekt jest w trakcie wykonywania. Jeżeli chodzi z kolei o budynek, o którym Pani wspomniała również w momencie, w którym nabyliśmy ten budynek i został po rewitalizacji oddany piękny dworzec PKP również podejście nasze było takie, żeby ten budynek rewitalizować, nie burzyć tylko utrzymać go w klimacie zbliżonym do dworca kolejowego. Dokonałmy ekspertyzę, dokonaliśmy szereg zabiegów, żeby w tym kierunku iść. Okazało się dopiero teraz przy wizycie Konserwatora Zabytków, projektanta wybranego w procedurze konkursowej, że niestety uratować tego budynku się nie da. Miałam okazję dyskutować z Państwem na ten temat w poprzednich kadencjach, bo temat Rewitalizacji Centrum to nie jest temat nowy. To jest temat, który omawiamy z Państwem również, bo mój pierwszy odruch był taki jak Pana panie radny, żeby budynek ratować i żeby go próbować restaurować. W tej chwili już wiem, że to jest niemożliwe. To co możemy obiecać, zresztą wynika to z dokumentów, którymi Państwo dysponujecie, z dokumentów które do nas wpływają, z koncepcji która została do nas złożona, że zrobimy wszystko, żeby utrzymać wizualną część tego budynku i tylko widocznie tak będzie się dało go zaadoptować na bibliotekę. Jest to budynek, który jest nieprzystosowany w takim stanie jakim jest, ani po remoncie nie będzie przystosowany do tego, żeby tam mogła znajdować się biblioteka. Biblioteka to księgozbiór, księgozbiór musi być w odpowiednich warunkach przechowywany. Drodzy państwo spójrzcie w koncepcję, która do nas trafiła, zobaczcie jak piękną tutaj rzecz możemy mieć. Nie upierajmy się wbrew opiniom fachowców, że chcemy zostawić ten budynek, bo po pierwsze remont, ja nie mówię, że on jest niemożliwy, on jest możliwy, ale nieprawdopodobnie kosztowny. To będzie dużo droższe niż utrzymanie w stylu tego budynku, a odbudowanie go na nowo i warunki również będą nie do spełnienia takie, jakie są konieczne dla prowadzenia biblioteki. Nie mówię tego z własnego doświadczenia, mówię o tym co mówią ludzie, którzy się na tym znają, którzy wiedzą ile będzie kosztował remont takiego budynku, a ile odbudowa. Na dodatek stan techniczny tego budynku jest tragiczny, o remoncie być po prostu mowy nie może.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, jakie były poniesione koszty na ekspertyzy wyburzenia tego budynku?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że nie było ekspertyz dotyczących wyburzenia.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że za półtora roku są wybory i jeżeli ten budynek postoi jeszcze półtora roku, bo może ta koncepcja całkiem będzie zmieniona i to już będzie podejmował nowy Burmistrz i nowi radni.

Pani Burmistrz powiedziała, że owszem za półtora roku są wybory, ale czy Państwo naprawdę uważacie, że w tej chwili powinniśmy zaprzepaścić wszystkie te kroki, które zostały podjęte tzn. organizację konkursu, zlecenie projektu za ogromne pieniądze.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik wtrąciła, że burzyć można na samym końcu. A Pani Burmistrz uważa, że zaczniemy rewitalizację od wyburzenia budynku, przecież wyburzenie to jest jakiś etap rewitalizacji.

Pani Burmistrz powiedziała, że to jest jeden z pierwszych etapów z tego względu, że chcemy przystąpić do budowy biblioteki, na którą być może również uda się pozyskać dofinansowanie, bo pieniądze na ten cel są.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że z tego co pamięta to kilka lat wstecz wyszedł z takim pomysłem inicjatorskim o adaptację tego budynku. Nie chcę sobie przypisywać, bo pewnie wiele osób postrzegało funkcje tego budynku jak i Ja. Ja wspominałem wtedy o możliwości przeniesienia tam biblioteki, zrobienia komercyjnej restauracji, bardzo miło, że ten pomysł został podchwycony i w tym kierunku gmina chce iść. Prosiłem jakiś czas temu o dokumentację stanu technicznego tego budynku, do tej pory nic, ani ja, ani żaden z kolegów czy koleżanek nie dostaliśmy. Jedna ekspertyza może być nierówna drugiej ekspertyzie. Nie wiem o jakich fachowcach pani Burmistrz tutaj mówi.

Pani Burmistrz wtrąciła, że branżowych.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy pani Burmistrz rozmawiała z jakąś firmą konkretnie, z kim? Z kim my moglibyśmy porozmawiać? Czy udamy się na jakąś komisję, czy możemy indywidualnie się udać, obejrzeć, ze swoimi znajomymi, którzy na budowlance się znają. Koszty wyburzenia i wybudowania nowego budynku, chociaż dzisiaj budowlanka jest dość kosztowna, trzeba byłoby mieć kalkulację kosztów po wyburzeniu budynku lub kalkulację kosztów remontu tego budynku. Tylko proszę pamiętać budowa nowego budynku, gdyby to była wartość różnica 50.000,00 zł, to moje subiektywne wrażenie, wolałbym zainwestować te 50.000,00 zł i utrzymać ten budynek z racji chociażby takiej, że ten budynek jest pod Konserwatorem Zabytków. Pani Burmistrz mieszka Pani w Myszkowie, iloma takimi budynkami, Myszków jest właściwie młodym miastem, zresztą znany na nasz kraj, iloma budynkami dzisiaj możemy się pochwalić, które mają jakąś wartość wiekową? Można byłoby może policzyć na palcach może dwóch rąk. Łatwo jest coś wyburzyć, łatwo jest ściąć drzewo, ale zanim to drzewo urośnie i nabierze trochę jakiejś wartości to trzeba trochę czasu odczekać. Dopóki nie dostaniemy jakichś ekspertyz, dopóki sami się nie zapoznamy ze stanem technicznym tego budynku i możliwościami, jakimi można je zmodernizować to jako radny nie zgodzę się na tą chwilę, żeby zrównać go z ziemią. Nie wiem skąd miasto ma mieć środki na rewitalizację? Pani mówimy zburzymy będziemy budowali. Macie zabezpieczone środki na Rewitalizację miasta Myszkowa?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że gmina czeka na projekt.

Radny p. Norbert Jęczalik zapyta, gdzie są zabezpieczone środki na wybudowanie nowego budynku na miejscu tego istniejącego i gdzie są zabezpieczone środki na Rewitalizację miasta Myszkowa. Kiedy została podpisana umowa z projektantem i na jaki termin została podpisana umowa z projektantem na wykonanie projektu wybudowanie budynku klubowego i dwóch kortów tenisowych? Na jaki okres została podpisana? W jakim okresie projektant się miał zobowiązać wykonać ten projekt? Gdzie są zabezpieczone środki, w jakiej kwocie na Rewitalizację naszego miasta?

Pani Burmistrz powiedziała, że nie ma w tej chwili przed sobą budżetu.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że nie możemy liczyć, że będziemy dostawać nie wiadomo jakie środki w prezencie, z Polskiego Ładu.

Przewodniczący komisji pan Jerzy Woszczyk dodał, że pan radny prosił na sesji o te informacje dotyczące różnicy kosztów, to jest miesiąc. Ale mnie to nie dziwi, bo wysłałem kiedyś maila do pana Burmistrza dwa, czy trzy miesiące temu i nie mam odpowiedzi.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że zadanie nr 28 w załączniku nr 2.2., jeśli chodzi o Wieloletnią Prognozę Finansową Państwo dysponujecie tym materiałem, bo to projekty zmian na sesji.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała podsumowując, że to dobra wola radnych, przynajmniej co niektórych, których cierpliwość się skończyła i widzimy teraz, ile ucieka pieniędzy, ile inwestycji jest nie zrobionych i jak wygląda to miasto. Państwo to co chcecie robić to tym mydlicie nam oczy, pomijając łączenie uchwał, łączenie dróg, to co chcecie to łączycie w kilka, ale z pełną świadomością mówię, że to się już kończy, albo tak naprawdę trzeba się wziąć do roboty i ponieść konsekwencje tego, czego się nie zrobiło i tych zaniedbań. Uważam, że jeżeli dwa lata na budynek, na który możemy dostać tyle milionów i na dzień dzisiejszy ktoś nam odpowiada, że od niego nie odbiera telefonów to ubliża radnym. Nam to ubliża, że chodzimy, prosimy, żeby coś zrobić dla tego miasta, a Państwo sobie siedzicie i czekacie dwa lata, żeby projektant odebrał od Was łaskawie telefon, bo uważacie, że jest to zysk, że on wpłaci do miasta 30.000,00 zł kary. Dostałam pismo, odpowiedź od pana Burmistrza tak samo w sprawie KZGM. Zapłaciliśmy 365.000,00 zł odszkodowań w 2021r., w 2022r. mamy następne 328.000,00 zł zabezpieczonych środków, ale pan Burmistrz odpisał mi, że dlatego że gmina prowadzi taką dobrą politykę wypłat to zyskaliśmy 18.000,00 zł. Straciliśmy 360.000,00 zł, a zyskaliśmy 18.000,00 zł, za chwilę stracimy 8.000.000,00 zł, zyskamy 30.000,00 zł. Pani Burmistrz, czy Pani uważa, że to są super interesy tego miasta, że tracimy miliony, a zyskujemy dzięki Burmistrzowi karę. Kwotę 30.000,00 zł dostaniemy od projektanta, który przeciąga dwa lata inwestycję, a Państwo uważacie, że to jest super. Ja się przygotowuję na sesję, bo pan Burmistrz nie jest łaskawy przyjść po ostatniej komisji czwartkowej, nie chce przyjść, wysyła pracowników, niektórzy nawet nie potrafią odpowiedzieć kompetentnie na pytania, także przygotowuję się na sesję, jeśli chodzi o stowarzyszenia, wyjdę na mównicę i powiem, ile możemy stracić pieniędzy. Proszę się przygotować na czwartek, żeby Pani wiedziała co nam odpowiedzieć, jeżeli chodzi o budynek klubowy, jeżeli chodzi o stowarzyszenia, na które głosowaliśmy tu Radą 100.000,00 zł, a pan Burmistrz żeby odegrać się na kilku radnych to daje stowarzyszeniom 1.000,00 zł, sam dzieli jak chce środki, poza komisjami. Rok temu była jedna, na stowarzyszenia było łącznie, teraz przeliczył liczbę dzieci i podzielił na (...), przecież w końcu gdzie my jesteśmy państwo w Państwie? To albo jest sam Burmistrz radni nie są potrzebni, mieszkańcy może też nie są potrzebni, bo ja rozmawiam z mieszkańcami i pan Burmistrz w pierwszej kadencji to się jeszcze starał, ale nie powiem jako kobieta, jakie epitety słyszę na temat naszego Burmistrza, bo naprawdę to jest wstyd.

Pani Burmistrz poprosiła przewodniczącą komisji o skończenie wycieczek osobistych do pana Burmistrza. Skupmy się na tym, o czym powinniśmy rozmawiać. Nie jest żadną naszą zasługą naliczenie kary na projektanta, my nie chcemy naliczać kar, my chcemy, żeby wszystkie podmioty, które zawierają z nami umowy wywiązywały się ze swoich umów, i żeby te umowy były realizowane terminowo, żebyśmy otrzymywali zamówione opracowanie i mogli dalej pracować. Absolutnie żadna to nasza zasługa. Jest nam przykro, że projektant nie wykonał projektu w terminie i że będziemy musieli nałożyć na niego kary, żaden to zysk dla miasta. Jeśli chodzi o realizację budynku klubowego po otrzymaniu dokumentów będziemy ogłaszać przetarg i zrobimy wszystko, żeby nie stracić żadnego dofinansowania. Te utraty

dofinansowania, o których Pani mówi nie mają miejsca póki co z tego względu, że my jeszcze w Polskim Ładzie, na który złożyliśmy wniosek o dofinansowanie nie otrzymaliśmy tych środków. Jeszcze nie ma odpowiedzi, czy będziemy mogli budować budynek z Polskiego Ładu, czy będziemy się zamykać w dofinansowaniu 1.000.000,00 zł, które już w tej chwili mamy przyznane. Nie jest żadną naszą chęcią nakładanie na jakichkolwiek zleceniobiorców gminy kar. Chcemy, żeby oni robili rzetelnie, ale jeżeli się nie wywiązują nie mamy innego wyjścia, nakładamy upominając w ten sposób, że nie wywiązali się z umowy. Jeśli chodzi o zwroty, o których Pani mówiła, też zwroty, których dokonujemy i również Państwo o tym doskonale wiecie, to jest konsekwencja tego, że została uchylona uchwała Rady Miasta z 2010r. Nie wiem, kto z Państwa był wtedy radnym, być może nikt, nie wiem, dlaczego taka uchwała została podjęta, uchwała została uchylona i w konsekwencji tego musimy zwrócić spłaty zobowiązań, które do miasta wpłynęły. Być może ani państwo wtedy nie byliście radnymi, nie był Burmistrzem również Burmistrz Żak i pani o tym również doskonale wie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, z którego roku jest ta uchwała?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że z 2010r. Pan Burmistrz Żak jest od 15 grudnia 2010r., proszę spojrzeć z którego dokładnie dnia jest uchwała. Nie był wtedy Burmistrzem Burmistrz Żak. To nie za jego kadencji była ta uchwała uchwalona, więc nie zaklinajmy rzeczywistości. Realizowaliśmy uchwałę podjętą przez poprzednią Radę.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że bzdura. Państwo sobie interpretujecie niektóre uchwały tak jak chcecie. Może być uchwała, a interpretacja? Jak można komuś kazać zapłacić za mieszkanie? Niech dostanie cesję od dłużnika, niech sobie sam dochodzi, to jest umowa. A Państwo jak chcecie tak je realizujecie. Mieliśmy uchwałę, gdzie cała Polska się z nas śmiała, miałem setki telefonów, 729,00 zł handel z samochodem. Uchwała Rady Miasta była intencją, handel z samochodem, czyli położę coś na dachu samochodu, na bagażniku i sprzedaję, a nie samochodu. Nawet p. Korwin – Mikke się wypowiadał, w rankingu Mazura Rada Miasta była, nie że głupotę urzędnicy popełnili. Daję przykład, jak Państwo potraficie zinterpretować słuszną intencję. W tamtej uchwale nie było mowy ściśle, że trzeba tak zrobić, nie było, była taka możliwość, ale uchwała nie nakazywała tak zrobić. Była taka możliwość i to jest wykorzystywanie osób słabszych.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że każda spłata zadłużenia to była deklaracja mieszkańca. W tej chwili, ponieważ akt prawny okazał się aktem wadliwym my pieniądze wpłacone do gminy musimy zwrócić i to jest właśnie ten zwrot.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że te osoby to tak jakby miały „nóż na gardle”, bo żeście im powiedzieli, nie spłacicie zadłużenia, nie dostaniecie mieszkania. Skoro każdy Sąd wam to podważył to można powiedzieć, że to jest Wasz błąd, bo kazał spłacać kto, Burmistrz Żak i Państwo, za innego Burmistrza nikt nie spłacał długów. Za jakiego Burmistrza były spłacane długi za kogoś? Proszę sprawdzić, czy za innego Burmistrza mieszkańcy Myszkowa też musieli spłacać długi i ile było takich.

Pani Burmistrz powiedziała, że w wykonaniu takiej uchwały działaliśmy.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik poprosiła, żeby pani Burmistrz sprawdziła. Czy były jakieś inne spłaty za innego Burmistrza?

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że chodzi mu o interpretację, bo tam nie było w tej uchwale, przecież pisali do nas mieszkańcy, pisał pan redaktor z jednej z gazet o wadliwości uchwały, przekazywaliśmy ją dalej. Przykładowo, jeżeli Norbert by kupował zadłużone przez Woszczyka mieszkanie, ok, niech on je spłaci, tylko powinien dostać z miasta cesje na mnie, że jak chce niech tego dochodzi. A Państwo robiliście podwójny interes, bo możemy sprawdzić, czy ktoś zapłacił, a Państwo od dłużnika też ścigali pieniądze. To jest łatwe do sprawdzenia.

Pani Burmistrz powiedziała, że łatwe do sprawdzenia, ale nie było takich.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik poprosiła o sprawdzenie, kiedy ta umowa na budynek klubowy została podpisana dokładną datę. Kiedy podpisana umowa i termin realizacji? Przewodnicząca komisji zamknęła obrady Komisji z uwagi na wyczerpanie porządku obrad.

Przewodnicząca komisji

Beata Jakubiec - Bartnik

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl